

Radlin, 25.01.2007 r.

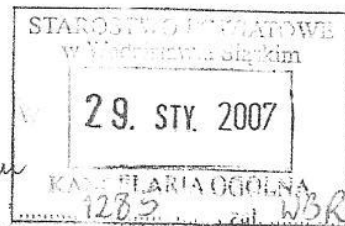
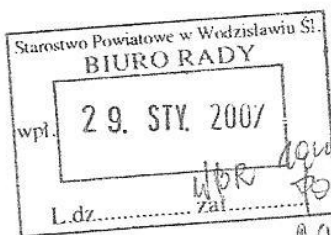
Piotr Cybulka
Radny Powiatu Wodzisławskiego
Ruch Demokracji Lokalnej

POWIATU

30.01.2007

pkh

Pan
Eugeniusz Wala
Przewodniczący
Rady Powiatu Wodzisławskiego



Interpelacja

w sprawie: zagrożenia naturalnego środowiska przez składowanie odpadów w wyrobisku po byłej cegielni oraz wycince drzew przy ul. Bohaterów Warszawy w Rydułtowach.

Mieszkańcy Radlina i Rydułtów, pragnący zachować anonimowość, przekazali mi informacje o ekologicznej bombie.

W wyrobisku po byłej cegielni w Rydułtowach przy ul. Bohaterów Warszawy Nr 152 d składowane są odpady o wysokiej toksyczności, a nawet odpady, które mogą posiadać właściwości radioaktywne. Są to odpady odlewnicze z aluminium, zużyte formy odlewnicze wydzielające silny, drażniący drogi oddechowe odór. Dochodzą do tego odpady organiczne, takie jak skóry zwierzęce, mogące pochodzić z garbarni.

Odpady przywożone są ciężarówkami o rejestracji KOS. Na olbrzymich workach z odpadami były napisy w języku angielskim, bądź niemieckim. Prawie każdego dnia podjeżdżają 2 - 3 samochody z pyłem dymnicowym.

Cegielniarne wyrobisko, zwane przez miejscowych „szachtą” ma ponad sześć metrów głębokości. Na jego terenie znajdowały się cieki wodne i źródła. Było kiedyś wypełnione wodą o wysokiej czystości. W tej gliniance pływały ryby, a latem kąpały się dzieci.

Z wysypiskiem graniczy MINI ZOO, które jest odwiedzane przez mieszkańców okolicznych miejscowości, głównie dzieci. W tym zoologicznym przybytku przebywają różne gatunki zwierząt i ptaków, m. inn. małpy, osły, strusie, pawie. Skutki skażenia odczuły już ptaki; padł m. inn. struś.

Ze składowiskiem śmieci sąsiaduje skupisko domów jednorodzinnych po stronie Rydułtów, oraz nieco dalej po stronie Głożyn, dzielnicy Radlina. Ich lokatorzy narażeni są na bezpośrednie działanie toksycznych wycieków, pomimo stosowania przez właściciela wysypiska przykrywkę z pyłu dymnicowego. Unoszący się powietrzu odór jest poważnym zagrożeniem dla mieszkańców. Wywołuje bóle i zawroty głowy, nudności.

Właścicielem wysypiska może być najprawdopodobniej Spółka z o. o. pod nazwą „Zielony Śląsk”, bo taka tabliczka jest umieszczona na poboczu ul. Bohaterów Warszawy, przy wjeździe do byłej cegielni.

W związku z powyższym, wnoszę o przykładowe ukaranie winnych tego przestępstwa i nakazanie oczyszczenia terenu i zabezpieczenie go przed dalszą dewastacją i degradacją naturalnego środowiska. Należy niezwłocznie zaprzestać dalszego składowania toksycznych substancji.

Na terenie okalającym składowisko, będącym zielonym pasem ochronnym, dokonano znacznej wycinki drzew, liczących ponad 50 lat. Należy sprawdzić ilość wyciętych drzew. Czy właściwe organy wydały odpowiednie zezwolenie, a właściciele drzew dokonali stosownych opłat ekologicznych z tytułu wycinki? Czy organ wydający zezwolenie (jaki to był organ) sporządził protokół i dokonał wizji lokalnej wycinki, w celu sprawdzenia jego wielkości?

Piotr Czerwinski